Nr. 209 SOSNOWIEC, niedziela dnia 17 września 1916 roku. Rok XI

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 7.

Zabagniona twórczość.

Dążąc ku wszechstronnemu odrodzeniu narodu, a więc i w dziedzinie dóbr duchowych, musimy przedsięwziąć gruntowne przewartościowanie wielu dotychczas utrwalonych pojęć na zadanie literatury i sztuki. Do takich pojęć należy mniemanie, że artystę i wogóle twórcę dzieła sztuki, nie obowiązują jakiekolwiek zasady i przepisy moralności publicznej. Paradoksalne orzeczenie: „sztuka dla sztuki" doprowadziło do wielu absurdów, z których najbardziej upowszechniony jest, jak najdalej idąca tolerancja dla cynizmu pisarskiego i artystycznego, pod jednym wprawdzie warunkiem, aby dany utwór posiadał znamiona: piękna, tego nieodzownego postulatu każdego dzieła sztuki.

Postulat całkiem logiczny, o ile się jednak nie zapomina, że z wszelkiem pięknem musi się łączyć **d o b r o** i **p r a w d a**, bez których istotne, idealne piękno nie istnieje. Inaczej słowy dzieło sztuki pobudzające wrażliwość czytelnika lub widza w kierunku wyuzdania moralnego, nie jest sztuką piękną, a co gorzej, zatrutym jej surogatem.

Przeciętna krytyka współczesna zazwyczaj pomija i lekceważy ów logiczny pewnik moralny, zwłaszcza w zakresie utworów teatralnych. Byleby sztuka posiadała warunki sceniczności, zajmującą intrygę, oraz zalety istotnego talentu, wszystko inne pokrywa się dyskretnem milczeniem bo, bo... wielki talent okupuje nawet najcyniczniejszą swawolę pióra. Powyższe zdanie przy ocenianiu najbardziej pornograficznych utworów scenicznych jest tak upowszechnione, że nawet światłe i zrównoważone moralnie osoby, wygłaszają następującą potworną opinię:

— Prawda, że to szczytowa pornografia i gorszący cynizm, ale takie to piekielnie zręcznie zrobione i zajmujące...

Gdyby jednak sumienna i uczciwa krytyka estetyczna zdobyła się raz wreszcie na właściwą ocenę podobnych utworów, z punktu widzenia moralności publicznej, z pewnością nie jeden z cynicznych, chociażby najbardziej utalentowanych autorów, zahamowałby upust swawolnej twórczości. Jaskrawym tego przykładem pani Gabryela Zapolska, której niezaprzeczonemu talentowi składają hołdy, bez koniecznego zastrzeżenia, iż rozlewny cynizm, jaki cechuje jej utwory, więcej szkody zdrowiu moralnemu narodu przynosi, aniżeli wzbogaca skarbiec rodzinej literatury dramatycznej.

Były już zresztą nawet przed wybuchem obecnej wojny, objawy budzenia się zdrowej opinii publicznej w rzeczonym kierunku. Przypominamy, że przed kilku laty polskie kobiety w Kielcach, założyły stanowczy protest przeciw wystawieniu w tem mieście dwuch osławionych sztuk niemoralnych, mianowicie: „Kobieta bez skazy" i „Panna Maliczewska". Energiczny protest Kielczanek wywarł należyty skutek przynosząc zaszczyt zmysłowi moralnemu dzielnych kobiet polskich.

Podobna akcja w zakresie przeciwdziałania gorszycielstwu publicznemu pod formą sztuki scenicznej, powinna wszędzie znaleźć zastosowanie, gdzie tylko budzi się świadomość, że prawdziwa sztuka i piękno, nie może mieć nic wspólnego z cynizmem erotycznym i pobudliwością seksualną. Wówczas, gdy taki ruch etyczny obudzi się w szerszych warstwach inteligencji narodowej, z pewnością i pisarze dramatyczni, jak w ogóle i utalentowani polscy belletryści, będą się bardziej liczyć z hamulcami moralnymi w swej dotychczasowej twórczości. Dla materjalnego i duchowego okrzepnięcia narodu, winien on posiąść zdrowe i szlachetne piśmiennictwo w przeciwstawieniu do tego ostatniego okresu, który będzie najsłuszniej zdeterminowany, jako: „literatura chora".

Externus.

Parlament węgierski.

Na parlament węgierski zwrócona uwaga całego świata. Wczoraj podaliśmy wiadomość o wniesionej przez opozycję interpelacji, oraz niezwykłego wniosku. Dzisiaj podajemy przebieg zajścia, jakie zaszło na posiedzeniu w dniu 13 b, m.

Opozycja węgierska nie ustaje w swych energicznych zabiegach, aby sprowadzić zmianę w kierownictwie polityki zewnętrznej Austro-Węgier. Partje opozycyjne w Budapeszcie z Andrassym, Apponyim, Karolyim i Rakovszkim na czele nie mają zaufania do wspólnego ministra spraw zewnętrznych bar. Buriana i dążą do obalenia go za wszelką cenę. Celem pociągnięcia Buriana do politycznej odpowiedzialności, stawił hr. Andrassy wniosek o zwołanie Delegacji austro-węgierskich, to jest owego ciała, złożonego razem ze 120 przedstawicieli, Parlamentu węgierskiego i austrjackiego, które jest kompetentne do roztrząsania polityki zewnętrznej. Najważniejszą przeszkodą w zwołaniu Delegacji jest fakt, że Parlament autrjacki od początku wojny nie funkcjonuje. Opozycja węgierska domaga się mimo to zwołania Delegacji, natomiast rządy, zarówno wiedeński jak budapeszteński są temu przeciwne.

W odpowiedzi hr. **T i s z a** wygłosił mowę, w której złożył wyjaśnienia dotyczące Rumunii, poczem wypowiedział się krótko ale wyraźnie pod adresem opozycji.

Nasze zewnętrzne przedstawicielstwo — mówił hr. Tisza — zwracało nam uwagę na niebezpieczeństwo wystąpienia Rumunii po stronie koalicji. Poseł nasz dokładnie powiadamiał o pogotowiu armii rumuńskiej. Wiedzieliśmy — a fakty przekonały, że byliśmy dobrze poinformowani, — że armia rumuńska nie jest jeszcze gotowa. Z tego też mogliśmy wnosić, że atak tak prędko nie nastąpi. Co do tego przypuszczenia omyliliśmy się. Błąd ten miał dla nas szkodliwe i smutne następstwa. Ale nie wiem, czy te następstwa, wynikające z przedwczesnego ataku, nie będą o wiele cięższe dla Rumunii. Tisza zakończył: Żałuję, że nie utrzymał się związek z Rumunią. Żałuję, że owe najzupełniej naturalne przykazanie polityczne, powołujące historycznie Rumunię ku tym, co się przeciwstawiają niepowściągliwej zaborczości rosyjskiej, zostały odrzucone, przynajmniej chwilowo, i że Rumunia dała folgę prądowi przemijającemu, który ją wciągnął do wojny wbrew jej interesom życiowym. Ale sądzę, że odszkodowanie, jakie nam przynosi związek z Bułgarja, pod każdym względem powetuje nam stratę rumuńską.

Następnie hr Tisza odpierał zarzuty opozycji, zwłaszcza zaś szczegół, że można było uniknąć wojny z Włochami, gdyby minister spraw zewnętrznych Burian nie był obudził niedowierzania do poczynionych przezeń propozycji, a to przez powiększenie ustępstw w takich chwilach, kiedy położenie wojenne kształtowało się niepomyślnie dla monarchii. Tisza odczytał szereg sprawozdań i not, zaprzeczających temu twierdzeniu.

Co do zwołania delegacji, czego, jak wiadomo, żąda opozycja, hr. Tisza oświadczył, powołując się na Austrję, że jest to niemożebne. Niebezpieczny byłoby precedensem mieszać się w wewnętrzne sprawy Austrji.

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 15 września.

Rosyjski teren walk.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Nic nowego.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola:

Przy odcinku nad Narajówką i na wschód stąd miały powodzenie przedsięwzięcia niemieckich i austrjackich oddziałów. W Karpatach odrzucono Rosjan, którzy wtargnęli byli na zachodnich stokach Cimbosławy wk. aż do naszych linii, tak samo odzyskano część pozycji, która w opisanych wczoraj walkach na zachód od góry Capul wpadła była w ręce nieprzyjaciela. W Siedmiogrodzie znajdują się wojska niemieckie i austrjackie na południe wschód od Hötzing (Hatszeg) w pomyślnej walce.

Zachodni teren walk:

Front wojsk generała-feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Z tą samą gwałtownością, co dni poprzednich toczyła się walka działowa między Ancrą a Sommą w dalszym ciągu. Próba znacznych sił angielskich, podjęta celem zajęcia w ataku flankowym naszej na południe od Thiepval wygiętej linii, nie powiodła się. Silne, walecznie przeprowadzone „francuskie ataki piechoty, przygotowane nader dobitnym ogniem ogólnym zmierzały do przełamania frontu między Rancourt a Sommą. Rozbiły się one z ciężkiemi stratami krwawemi. Zagroda Le Priez (na zachód od Rancourt) zajęta jest przez nieprzyjaciela. Na wschód od Belloye i na południe od Soyecourt odparto ataki częściowe. W skutecznych walkach napowietrznych zestrzelił kapitan Boelcke i podporucznik Wintgens po 2 latawce nieprzyjacielskie.

Front następcy tronu niemieckiego.

Donoszą dodatkowo, że dn. 13 b. m. na zachód od wąwozu pod Souville utracono części naszej przedniej linii. W zaciętej, także nocą trwającej walce, nieprzyjaciel został znowu wyrzucony. Wieczorem złamał się całkowicie silny atak przeciw frontowi naszemu Thiaumont-Fleury.

Bałkański teren walk.

Grupa wojsk marszałka Mackansena.

Wojska zjednoczone w nowych atakach złamały kilkakrotnie opór nieprzyjaciela i odrzuciły go na linię ogólną Cuzgen-Caraomer. Książę Fryderyk Wilhelm heski poległ pod Caraomer.

Liczba jeńców, ujętych w walkach wstępnych i przy zajęciu Tutrakanu, wynosi według obecnych obliczeń okrągłe 28 tysięcy.

Front macedoński.

Po gwałtownej walce zajął nieprzyjaciel Malka Nidze (na wschód od Floriny). Na obszarze Mogleny odparto ataki nieprzyjacielskie. Na wschód od Wardaru wyrzucono znowu angielskie oddziały, które usadowiły się były w wysuniętych rowach niemieckich.

Pierwszy generał kwatermistrz LUDENDORFF.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ. (B.T.W.) Urzędowo donoszą dnia 15-go września:

Wschodni teren walk:

Front przeciwko Rumunii.

Atak wojsk sprzymierzonych na południowym wschodzie od Hatzeg znajduje się w pomyślnym rozwoju. Na wschodzie od Fogaras rozpoczęli Rumuni posuwać się naprzód przez rzekę Aluta.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

W dolinie Cibo walki rozstrzygnęły się na naszą korzyść. Oprócz pomyślnych operacji patroli naszych, nie zaszły żadne wydarzenia.

Front wojsk Księcia Leopolda Bawarskiego.

Pomiędzy Lipą a drogą żelazną Kowel — Równo trwa wzmożona działalność artylerji.

Włoski teren walk.

Włosi rozpoczęli nową ofensywę: Chwilowo skierowali oni swoje ataki głównie przeciwko płaskowzgórzu Karst. Wczoraj potęgował się tam do najwyższego stopnia ogień artylerji, oraz min. Po południu w głębokich szeregach znaczne nieprzyjacielskie siły piechoty ruszyły do ataku na całym froncie pomiędzy Wippacha a morzem. Następnie rozwinęły się gwałtowne walki. Chociaż na niektórych punktach nieprzyjacielowi udało się wtargnąć do naszych rowów i utrzymać się tu i owdzie, jednak cały ten pierwszy atak uważać należy za chybiony.

Na północy od Wippach aż do końca Pławy trwał również bardzo ożywiony ogień artylerji, nie doszło jednak do najmniejszych walk piechoty. Ataki w sile najwyżej jednego batalionu wykonane na paśmo Fassańskie zostały odparte.

Podczas kontrataku na zachodzie od Cima die Valmaggiore wzięły wojska nasze 60 alpinów do niewoli.

Południowo-wschodni teren walk.

Sytuacja niezmieniona.

Zastępca szefa sztabu generalnego von HOEFFER Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat rumuński.

BUKARESZT, 15 września (BTW). Sprawozdanie czwartkowe: „Na froncie na północy i północo-zachodzie zajęliśmy Neagro (?) w dolinie rzeki Marosz i składnicę z amunicją i przyborami. Wojska nasze postąpiły w okolicy środkowego Oltu i zajęły miejscowości Bassaolt (Barot ?), Bogata, Olteana (Olthbegat).

Front południowy: „W Dobrudży gwałtowne walki na całym froncie".

Włochy rozszerzają swoją akcję wojenną.

SZTOKHOLM, 15 września. (BTW.). Jak wynika z korespondencji rzymskiej „Rusek Słowa", zajmowała się ostatnia włoska Rada ministrów głównie nowemi wysyłkami wojsk do Saloniki i Epiru. Rada ministrów zgodna była w tem, że położenie polityczne i wojskowe, stworzone przez wypowiedzenie wojny Niemcom i wystąpienie zbrojne Rumunii, uwydatniło się powinno także w wojnie włoskiej. Przypuszcza się tutaj, że decyzja zapadnie na Bałkanach i że dla tego Włochy, chcąc zabezpieczyć aspiracje swoje na wschodzie, wystąpić powinny ze znacznie większemisiłami niż dotychczas. Prawdopodobnie przewiezione zostaną już w najbliższym czasie większe kontyngenty do wymienionych terenów wojny.

Rada ministrów zajmowała się także kwestią wysyłki wojsk na teren angielsko francuski. Co do odnośnych decyzji nic nie słychać, można jednakże z rozmaitych oznak wnioskować o ujemnym wyniku tych narad.

Rozkaz dzienny generała Zajączkowskiego

BERLIN, 15 września. (WAT.). Pisma francuskie otrzymują z Bukaresztu zawiadomienie, że generał Zajączkowski, główny dowódca korpusu ekspedycyjnego Rosji przeciwko Bułgarom, wkraczając na terytorjum rumuńskie, wydał rozkaz dzienny treści następującej:

„Począwszy od 27 sierpnia, tworzy ekspedycyjny korpus rosyjski integralną część armii rumuńskiej. Pozdrawiamy naszą nową sojuszniczkę i wołamy razem z nią: „Niech żyje wielka Rumunia! Niech żyje jej wielki król".

Rosja, Serbia i Rumunia walczyć będą w Dobrudży o wspólne cele. Oby wspólne ofiary utworzyły pomiędzy nami nierozerwalny sojusz braterski".

Nowy gabinet grecki

ATENY. (Ag. Havasa). Król zaproponował Dimitrakopulosowi utworzenie nowego gabinetu. Dimitrakopulos zasadniczo zgodził się. Dziś prawdopodobnie będzie na audjencji u króla i da odpowiedź ostateczną.

Powrót gen. Pau.

PARYŻ, 15 września. (B.T.W.). Jak donosi „Matin" powrócił gen. Pau wczoraj wieczorem z Rosji.

Venizelos składa życzenia Take Jonescu.

LONDYN, 15 września. (WAT.). „Times" otrzymuje list z Bukaresztu, wysłany w dniu 6 września z notatką następującą:

„W telegramie, wystosowanym przez Venizelosa do Take Jonescu, wyraża Venizelos swoje najgoręcej życzenia z powodu wystąpienia Rumunii i ziszczenia jej narodowych aspiracji. Venizelos wierzy w ostateczny sukces Rumunii przy boku koalicji.

W odpowiedzi na ten telegram mówi Jonescu o swoim przyjacielu Venizelosie, jako o największym mężu stanu nowszych czasów i najbardziej umęczonym przez swoich przeciwników politycznych. W końcu wyraża Jonescu głęboką nadzieję, że Venizelosowi uda się odnieść ostateczny tryumf i poprowadzić na drogę lepszej przyszłości".

W najbliższych dniach ma Take Jonescu wyjechać do Londynu.

Akcja pokojowa Wilsona.

WASZYNGTON, 15 września (BTW). — Doniesienie Biura Wolffa: Ostatnio zaczynają tu obiegać wiadomości, iż prezydent Wilson w ciągu przyszłego tygodnia ponowne zabiegać będzie o przywrócenie pokoju europejskiego. Prezydent nie przedsiębierze nowych prób interwencji pokojowej, lecz poprostu przypomni mocarstwom wojującym iż w dalszym ciągu gotów jest zaofiarować im swe usługi. Briand doradził Wilsonowi, by zapewnił sobie głosy zwolenników pokoju.

BERLIN, 15 września. (B. T. W.). „Vossische Ztg." donosi z Wiednia, iż, według informacji szwajcarskich, blok neutralny blizkim jest urzeczywistnienia, wszelako bez udziału Ameryki Pierwsze układy miały przebieg pomyślny. Jest to pierwszy krok do próby zapoczątkowania interwencji pokojowej.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 16/IX.

— **Nabożeństwa** Porządek nabożeństw w sosnowieckim kościele parafialnym jutro w niedzielę będzie następujący: Msze św. o godz. 6, 8, o 9 uczniowska i o 10-ej rano, Suma o 11 ej. Nieszpory o 3-ej popołudniu.

W innych parafjach miejscowych nabożeństwa o zwykłych godzinach.

— **Zapisujcie się do P. Macierzy Szkolnej.** Koło P. M. S. zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich z przypomnieniem o zapisywanie się na członków P. M. S. Trzeba ażeby każdy dał na oświatę swój grosz — dawał go choćby w bardzo skromnej kwocie, ale dawał stale. Przez szkołę zdobędziemy lepszą przyszłość, dla szkoły winny pójść wszystkie wysiłki społeczeństwa. Kołu P. M. S. brak do pokrycia budżetu z górą 7000 rb. na utrzymanie 4 ch szkół w mieście. Wzywa więc ogół do rzetelnego współdziału w swoich usiłowaniach. Każdy winien się tedy zapisać na członka P. M. S.

STOWARZYSZENIA.

— **Z Sekcji niesienia pomocy rzemieślnikom, drobnym kupcom i przemysłowcom** przy Sosnowiecko-Sieleckiem Chrześcijańskiem Towarzystwie Dobroczynności, nadesłano nam sprawozdanie i zestawienie kasowe za czas od 1 go do 31 sierpnia r. b. Sprawozdanie to przedstawia się, jak następuje: Za czas sprawozdawczy do Sekcji wpłynęło 13 podań o zapomogi zwrotne, z których: przyznano zapomóg zwrotnych 6; odmówiono 3; pozostało do załatwienia 4. Zapomogi zwrotne wydane zostały na potrzeby handlu zapomóg 3 na sumę rb. 180, na potrzeby rzemiosła zapomóg 3 na sumę rb. 450, razem 630 rb. Przychód Sekcji wynosił: Saldo gotówki w dniu 1 sierpnia 989 rb. 60 kop.; zwrot rat wydanych zapomóg z funduszu zapomogowego 17 rb.; zwrot rat z funduszu R. M. O. 15 rb. 25 kop.; Bezzwrotna zapomoga z Tow. Dobroczynności 2,020 rb.; Bezzwrotna zapomoga R. M. O. 500 rb., razem 3,541 rb. 85 k.; rozchód wynosił: wydane zapomogi zwrotne z funduszu R. M. O. 630 rb.; koszty administracyjne 20 rb. 75 kop.; lokata w towarzystwie Poż. Oszczędn. 2,891 rb. 10 kop., razem rb. 3,541 rb. 85 kop. Sekcja niesienia pomocy rzemieślnikom, drobnym kupcom i przemysłowcom przy Sosnowiecko-Sieleckiem Chrześcijańskiem Towarzystwie Dobroczynności ma za zadanie wydawanie zapomóg zwrotnych, odpowiednio zabezpieczonych, stosownie do wysokości żądanej sumy, lub też bez poręczenia na zaufanie osobiste, jednak ze względu na swoje założenie — pomoc przy uruchomieniu warsztatów pracy z dziedziny rzemiosła i drobnego handlu, przy przyznawaniu zapomóg zwrotnych bierze pod uwagę przedewszystkiem cel na jaki ma być użytą, uzależniając od tego przyznanie zapomogi." Pożądanem jest przeto, aby liczni właściciele drobnych warsztatów, w razie możności uruchomienia takowego, zwracali się z umotywowanem podaniem do Sekcji, w której znajdą pomoc w miarę posiadanego funduszu".

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Z ulicy.** Jedną z najbardziej zaniedbanych ulic pod względem czystości i porządku, jest bezsprzecznie ulica Graniczna, na której nieoczyszczane rynsztoki i kanał, tak zwany Niwecki, zatruwają od szeregu lat powietrze. Dawniej porządek na tej ulicy utrzymywał zarząd b. kolei Dęblińskiej, a za czasów straży obywatelskiej — Magistrat. Obecnie ulica pozostawiona własnemu losowi, a zanieczyszczone rynsztoki i kanał wyziewami swymi trapią mieszkańców ulicy Towarowej.

— **Dezynfekcja domów i mieszkań.** W ubiegły piątek komisja sanitarna dokonała dezynfekcji niektórych domów i mieszkań przy ul. Małachowskiego.

— **Z policji miejskiej.** W tych dniach w policji miejskiej skasowano etat 6 funkcjonarjuszy, a z etatu tego podwyższono pensje każdemu z pozostałych o 50 fen. dziennie. Sprawa podwyższenia pensji ma podobno być w związku ze spadkiem kursu marek.

ZE SCENY.

— **Sala Stow. Robotn. chrześć.** W niedzielę 17 bm. zespół teatralny pod kierunkiem p. Zarębskiej odegra w sali Stow. Robotn. Chrześc. 1) obraz dramatyczny w 2 aktach z 1863 roku p. t. „Ksiądz Mackiewicz", 2) „Na naszej glebie", obrazek ludowy w 2 aktach ze śpiewami. Na zakończenie Krakowiak. Szczegóły w ogłoszeniach.

RÓŻNE.

— **Loterja Dobroczynna R. G. O.** Zbliża się ciągnienie Loterji Dobroczynnej R. G. O. Odbędzie się nieodwołalnie w dn. 2 października r. b. Należy się spieszyć zatem z kupowaniem losów, które nabywać można u kolektorów podanych w ogłoszeniu. Kto chce spróbować szczęścia na wygranej 150,000 marek, niechaj więc czemprędzej kupi cały los u znajomego kolektora. Los cały kosztuje 10 m. 30 fen. Nabywać losy można w Redakcji „Kur. Zagł." u weterana 63 go roku p. Kaszyńskiego.

— **Sala zajęć dla dziewcząt.** Założona przy chrześć. Tow. Dobrocz. „Sala zajęć dla dziewcząt" (Starososnowiecka 36), wyrabia torebki, zeszyty, bloczki, oprawia książki szkolne stare i nowe. Wykonanie trwałe i staranne. Wszystkie instytucje, sklepy, zakłady, osoby prywatne winny poprzeć „Salę Zajęć", która skądinąd bezwzględnie może konkurować taniością i rodzajem wyrobów swoich ze wszystkiemi firmami, trudniącemi się wyrobem torebek, zeszytów itp.

Z Będzina.

✠ **Wyzbywanie się nieruchomości.** Wyzbywanie się nieruchomości jest na porządku dziennym, skutkiem ciężkich warunków ekonomicznych. W ostatnich czasach sprzedano kilkanaście większych i mniejszych posesji po cenach stosunkowo nizkich ze szkodą dla sprzedawców. Przy spadku pieniędzy nieruchomości pójdą znacznie w górę a zatem wyzbywający się za bezcen domów i placów, postępują bardzo lekkomyślnie.

✠ **Bez opieki.** Coraz częściej napotkać można włóczących się po ulicach umysłowo chorych, którymi nie ma się kto zaopiekować. Możeby przecież magistrat zechciał zająć się tą sprawą i w porozumieniu z magistratem Sosnowieckim urządził wspólnie coś celem ulżenia losowi nieszczęśliwych i uwolnił zarówno obie miejscowości od przykrego widoku wałęsających się i narażonych na zaczepki gawiedzi ulicznej błąkanych istot.

+ Wypadek. O godz. 2 po południu w domu Nr. 68 przy ul. Modrzejowskiej, wypadło dziecko rodziców Kurków z okna 1-go piętra na bruk podwórzowy i zabiło się na miejscu.

Obwieszczenie urzędowe

Jeżeli prośby o przepustkę do Warszawy, kierowane są wprost do Warszawy to nie powinno się takowe wysyłać do Centrali Paszportowej przy General-Gubernatorstwie, lecz do Wydziału Paszportowego I (komunikacja wewnętrzna) przy Gubernatorstwie w Warszawie.

Takie prośby należy dostatecznie frankować. Radzi się listy takie wysyłać poleconymi.

Sosnowice, dnia 8-go września 1916 r.

Ces.-Niemiecki Naczelnik Powiatu
Büchting.

Z Piasków.

(Przedstawienie amatorskie).

Jutro w niedzielę o godzinie 5-ej popołudniu w sali kopalnianej na Piaskach grono amatorów pod kierunkiem p. St. Nalewki, odegra dwie jednoaktówki „Łobzowanie" i „Tajemnice Starego Miasta". Oprócz tego na program złożą się śpiew chóralny miejscowego Koła śpiewaczego pod batutą pp. Dobrasiska i Bzowca. Nadmienić należy, że w śpiewie przyjmują udział chór męski i mieszany. Dochód z przedstawienia jest całkowicie przeznaczony na rzecz nowozałożonego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej na Piaskach."

Z Ojcowa.

Od osób, które powróciły w tych dniach z letniego wywczasu z Ojcowa, dowiadujemy się, iż sezon letni dla Ojcowa był "niepomyślny. Kilkanaście zaledwie rodzin bawiło tutaj podczas lata. Za mieszkanie składające się z 1 — 2 pokoi płacono na miesiąc 15— 20 rubli. Na drożyznę artykułów żywnościowych narzekać nie można: za obiady płacono nie drożej nad 80 kop.; za 1 funt masła 1 rb.; jaja po 4 — 5 kop. sztuka i t. p. Letnicy byli przeważnie z Krakowa i z kieleckiego, kilka zaledwie osób z Sosnowca i Będzina; nie było zupełnie warszawiaków.

Drogie natomiast były furmanki. Dla braku koni furmani za odwiezienie kazali sobie płacić słono i prawdziwie „wojennie".

„Temterety... remtetety.."

Ukazało się w sprzedaży ulicznej drukowane zbiorowe wydanie dzieł niejakiego p. Czesława Murczkiewicza (Milady) p. t. „Satyr Zagłębiowski".

Dzieła te, powycinane z dwu roczników miejscowego pisemka, w którym p. M. pomieszczał zabawne szarady, zagadki, logogryfy i t. p., nie tyle może zalecają się bezdenną naiwnością treści, ie niezwykłą odwagą autora, który zdecydował się na ich powtórną „publikację".

Na dziełach swoich p. M. kładzie osobliwy, teatralnie skonstruowany adres: „„znakomitym satyrykom i humorystom.. Opalińskiemu, Naruszewiczowi, Krasickiemu, Prusowi.. Reinsteinowi (?!), Waśniewskiemu (?!) — cześć!!" W tem powitaniu wielkich nieboszczyków, z którymi „poeta" uważa się być w wielkiej konfidencji, i tych dwu panów, których sobie najwidoczniej bardzo ceni, zawarta niejako syateza „pisarskiej działalności" pana Murczkiewicza.

„Gramofon" (nie lutnia) pana Murczkiewicza w jego „dziełach" zatytułowanych „Satyr Zagłębiowski" nie gra ani śpiewa, nawet się po ludzku śmiać nie potrafi, ale bręczy wedle własnego określenia i słychać tylko jakieś: ...„remtetety... temterety"...

Z różnych stron.

☐ **Dla omdlałych z głodu.** W ostatnich dniach powstała w Warzawie instytucja humanitarna: „Doraźna pomoc dla omdlałych na ulicy z głodu". Naczelnik magistratu wydał w tym kierunku zlecenie komisarzom, aby przodownicy i posterunki, osoby omdlałe na ulicy, odwozili do komisarjatów, które otrzymują z wydziału pomocy dla ludności pewną liczbę bonów na obiady i herbatę, lub też zwrot kosztów na karmienia omdlałych.

☐ **Z uniwersytetu.** Sekretarjat Uniwersytetu warszawskiego komunikuje nam: „Ustalony pierwotnie po dzień 15 września r. b.; termin ważności dowodów osobistych studentów Uniwersytetu warszawskiego z roku akami ckiego 1915/16, przedłużony zostaje do dnia 21 października r. b., do którego to terminu wszyscy dotychczasowi pp. studenci winni wymienić w sekretarjacie Uniwersytetu stare dowody na no we na rok akamicki 1916/17.

☐ **Jubileusz.** „Związek rzemieślników chrześcian w Król. Polskiem" z siedzibą w Warszawie obchodził onegdaj bardzo uroczyście 10 tą rocznicę swego istnienia.

☐ **Prasa polska w Wiedniu.** Prasa polska na tułaczce, mimo, że pracuje w uciążliwych warunkach, przecież rozwija się. Jest w Wiedniu dziennik „Kurjer Polski", tygodnik „Nowiny Wiedeńskie", „Głos Wiedeński", (chwilowo zawieszony, „Orka" pismo młodzieży polskiej, „Korrespendenz Polonica" i „Polnische Stimmen". Dwa te ostatnie pisma wychodzą w języku niemieckim, a przeznaczeniem tych pism jest informować obcą prasę i odnośne czynniki o sprawach Polski. Obecnie powstało w Wiedniu nowe pismo „Świat chrześciański"; wydawcą jego jest znany działacz narodowy ks. Łukaszewicz. Dewizą pisma jest „Powróćmy do Chrystusa i Natury".

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Deblińska Nr. 7.

Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.